

Sygn. akt VI Ka 447/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2021 roku

Sąd Okręgowy w Elblągu w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodnicząca: Sędzia Elżbieta Kosecka – Sobczak

Protokolant: sekr. sąd. Joanna Deręgowska

po rozpoznaniu w dniach: 12 października 2021r., 16 listopada 2021r. i 21 grudnia 2021r.

sprawy E. W. (1)

c. A. i B., ur. (...) w C.

obwinionej o czyn z art. 15 ust 1 pkt 3 Uchwały nr VII/78/2015 Rady Miejskiej w E. z dnia 28 maja 2015 r. w zw z art. 10 ust 2a Ustawy o Utrzymaniu Czystości i Porządku w Gminie

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionej

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 14 czerwca 2021 roku sygn. VIII W 543/19

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od obwinionej E. W. (1) na rzecz oskarżyciela posiłkowego P. S. (1) kwotę 2297,34 zł tytułem poniesionych wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika z wyboru;

III. zwalnia obwinioną od obowiązku ponoszenia na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowanych kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od opłaty.

Sygn. akt VI Ka 447/21

UZASADNIENIE

E. W. (1) została obwiniona o to, że:

1. w okresie od 19 lipca 2018 roku do 04.02.2019 roku w E. przy ul. (...) utrzymywała zwierzę domowe – psa w sposób uciążliwy dla otoczenia poprzez hałas, czym działała na szkodę P. S. (1), tj. o wykroczenie z art. 15 ust 1 pkt 3 Uchwały nr VII/78/2015 Rady Miejskiej w E. z dnia 28 maja 2015r. w zw z art. 10 ust 2a Ustawy o Utrzymaniu Czystości i Porządku w Gminie;

2. w tym samym miejscu i czasie jak w pkt 1 złośliwie narusza spokój psychiczny zawiadamiającego poprzez codzienne wypuszczanie psa na podwórko, co wiąże się z nieustającym hałasem spowodowanym szczekaniem psa, tj. o wykroczenie z art. 107 k.w.

3. w tym samym miejscu i czasie jak w pkt 1 szczuje psa z ukierunkowaniem na zawiadamiającego, tj. o wykroczenie z art. 108 k.w.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 14 czerwca 2021 roku o sygn. akt VIII W 543/19:

I. obwinioną E. W. (1) uznano za winną tego, że w okresie od 19 lipca 2018 roku do 04 lutego 2019 roku nie wykonywała obowiązku określonego w § 15 ust 3 regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Miasta E. uchwalonego Uchwałą NR VII/78/2015 Rady Miejskiej w E. z dnia 28 maja 2015r. w ten sposób, że w E. przy (...) utrzymywała zwierzę domowe – psa – w sposób stwarzający uciążliwość dla otoczenia poprzez hałas czym działała na szkodę P. S. (1), tj. wykroczenia kwalifikowanego z art. 10 ust 2a ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach i za to na mocy art. 10 ust 2a ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w zw z art. 39 § 1 i 2 k.w. w zw z art. 36 § 1 k.w. wymierzono obwinionej karę nagany;

II. niewinniono obwinioną od popełnienia czynu zarzuconego jej w pkt 2 wniosku o ukaranie;

III. niewinniono obwinioną od popełnienia czynu zarzuconego jej w pkt 3 wniosku o ukaranie;

IV. na podstawie art. 121 § 1 k.p.w. w zw z art. 626 § 1 k.p.k. w zw z art. 624 § 1 k.p.k. w zw z art. 17 ust 1 oraz art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych / Dz.U. z 1983 roku Nr 49, poz. 223 z późn. zm./ zwolniono obwinioną od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowanych wydatków postępowania oraz opłaty.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł obrońca E. W. (1) zaskarżając go w części, tj. w zakresie pkt I, na korzyść obwinionej. Skarżący zarzucił temu orzeczeniu:

I. na zasadzie art. 109 § 2 k.p.w. w zw z art. 427 § 2 k.p.k. naruszenie przepisów postępowania a mianowicie art. 104 § 1 pkt 1 k.p.w. poprzez wydanie wyroku pomimo istnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej w postaci wydania orzeczenia przez sędziego podlegającego wyłączeniu z mocy prawa na zasadzie art. 16 § 1 k.p.w. w zw z art. 41 § 1 k.p.k.;

II. na zasadzie art. 109 § 2 k.p.w. w zw z art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydania zaskarżonego orzeczenia mający istotny wpływ na treść wyroku, tj. przyjęcie przez Sąd, że:

1) P. S. (1) miał zwracać obwinionej uwagę w zakresie stworzenia psu warunków bytowania na zewnątrz domu obwinionej, by nie stanowił uciążliwości dla otoczenia przez swoje zachowanie, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika – tym bardziej z zeznań samego P. S. (1) – aby miał on zwracać obwinionej jakąkolwiek uwagę. Ponadto w ocenie obrony kompletnie nielogicznym i niedorzecznym jest powyższe ustalenie przez Sąd I instancji w świetle oczywistego wieloletniego konfliktu pomiędzy P. S. (1) a obwinioną, jego choroba psychiczna wskazująca, że w obrazie klinicznym P. S. (1) dominują urojeniowa interpretacja rzeczywistości oraz wroga postawa względem sąsiadki, ma on skłonności do zniekształcania w odbiorze rzeczywistości, gotowość do nadinterpretacji rzeczywistości, które to okoliczności w żadnej mierze nie dają podstaw do twierdzenia aby P. S. (1) miał obwinionej zwracać jakąkolwiek uwagę. W ocenie obrony nie sposób podzielić stanowiska Sądu I instancji w świetle jego wrogiej postawy wobec obwinionej, jego bardzo silnym skupieniem jedynie na samym sobie i przeżywaniu trudności w zakresie funkcjonowania w świecie zewnętrznym i najbliższym otoczeniu, w sferze emocjonalnej przeżywania głównie uczuć negatywnych, których intensywność jest bardzo wysoka powodująca u P. S. (1) trudności z kontrolowaniem emocji i zachowań, będąc przy tym gwałtowny, impulsywny i drażliwy, jako że okoliczności te przeczą faktowi aby miał i lub mógł zwracać obwinionej uwagi dotyczące psa F., zaś sama obwiniona miał względem tych uwag pozostać obojętną;

2) Pies F. jest wypuszczany na zewnątrz podczas nieobecności domowników i w tym czasie reaguje żywo na wszystko, co dzieje się wokół, w szczególności szczeka na przejeżdżające samochody czy biegające psy i reaguje na P. S. (1) szczekaniem i na inne osoby zbliżające się do ogrodzenia, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego w szczególności z zeznań świadka A. A. (2) wynika, że pies nie wykształcił w sobie odruchu warunkowego, który by czynił z tego psa stróżującego, zaś jego podejście do osób wskazuje, że jest psem bardzo łagodnym, nieposiadającym agresji. Biegły S. G. (1) w opinii ustnej z dnia 16 listopada 2020 roku wskazał, że pies F. swym zachowaniem nie odbiega od zachowań innych psów, natomiast podczas obserwacji nie zauważył jakichkolwiek zachowań agresywnych podczas podejścia do płotu, bowiem w jego ocenie pies F. nie jest psem nadpobudliwym. Jest oczywiście psem energicznym i czujnym to jednak zrównoważonym. Stwierdził również, że P. S. (1) swoim zachowaniem może być nieprzyjemnym bodźcem oddziaływującym na zachowanie psa poprzez mówienie i/lub krzyczenie do psa „do budy”

nawet w kontekście przegonienia go, co przez krótką chwilę może zadziałać na psa, a potem pies będzie reagował inaczej oraz, że pies może się pobudzać w reakcji na jego gestykulacje i ton głosu P. S. (1). Powyższe potwierdzone zostało również zeznaniami funkcjonariuszy policji, nagraniami P. S. (1) i wyjaśnieniami samej obwinionej, a to w konsekwencji przeczy poczynionym przez Sąd I instancji ustaleniom;

3) Wskazani w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia nie zaprzeczają, że pies F. szczeka i reaguje na hałasy dochodzące z ulicy – na przykład przechodzącego psa, parkującego samochód, czy przejeżdżających rowerzystów, co potwierdzić miały również nagrania przedłożone przez P. S. (1), a to w konsekwencji pozwoliło Sądowi I instancji na uznanie, iż kwestia szczekania psa, a tym samym wytwarzania przez niego typowego hałasu jest okolicznością niepodważalną, podczas gdy w ocenie obrony z zebranego materiału z zebranego w tym zakresie materiału wynika, że psa nie tylko, że nie słysząc, to jeśli nawet miałyby wokalizować, to wokaliza – poza oceną P. S. (1)- nie jest uciążliwą w szczególności wytwarzania przez psa F. typowego hałasu, tym bardziej w okolicznościach zeznań świadka E. G. oraz K. D.. Świadczenie ci, w ocenie obrony w swoich zeznaniach potwierdzają, iż pies F. nie zachowuje się w sposób ustalony przez Sąd I instancji, a one mają w tej sprawie dużo większą wiedzę i znacznie większą możliwość dokonanie obiektywnej oceny zachowania czy reakcji psa F. – nawet podczas nieobecności domowników – bowiem taras ich jest bezpośrednio przyległy do posesji obwinionej, a nie jak w przypadku P. S. (1), którego dom oddalony –jak twierdzi – jest od posesji obwinionej o około 30 metrów i widzi jedynie zachowanie psa z wyższych kondygnacji swojego domu. Nadto podkreślenia wymaga i zwrócenia uwagi to, że wbrew twierdzeniom Sądu I instancji, żaden ze świadków nie wskazał, aby pies F. miał szczekać i reagować na hałasy dochodzące z ulicy w postaci przechodzącego psa, parkującego samochodu, czy przejeżdżających rowerzystów, które to przyjęcie stoi w wyraźnej sprzeczności z ustaleniami i ocenami poczynionymi przez biegłego w jego opinii z dnia 16 listopada 2020 roku;

4) W zaofiarowanym przez P. S. (1) materiale dowodowym w postaci nagrań nie widać bodźców, które miałyby wpływać na zachowanie psa F., podczas gdy w ocenie obrony na zaprezentowanych Sądowi I instancji nagraniach wynika, że pies szczeka w stronę nagrywającego i jednocześnie komentującego P. S. (1), zaś przesłuchani funkcjonariusze policji W. S. (1) i P. S. (2) wskazali, że pies F. szczekał kiedy podchodził oskarżyciel posiłkowy, przy czym w ich ocenie pies zachowywał się normalnie, interwencja okazała się bezzasadna. To w konsekwencji prowadzi do uzasadnionego wniosku – w świetle innych a przywołanych wyżej dowodów – że sam P. S. (1) przyczynił się do zachowania psa F. w taki sposób, jak zaprezentowany na nagraniach, a czynił to z racji stwierdzonej u niego choroby psychicznej, której to objawy oddziałujące na jego zachowania opisane również w zeznaniach świadków B. F. czy B. S. (1);

5) Dowód z opinii sądowo – psychiatrycznej z dnia 8 listopada 2019 roku nie mógł stanowić podstawy do odrzucenia zeznań pokrzywdzonego w całości jako niewiarygodnych, podczas gdy analiza treści oceny biegłej w opinii wskazuje, że w obrazie klinicznym u P. S. (1) dominują: urojeniowa interpretacja rzeczywistości oraz wroga postawa względem sąsiadki (obwinionej). Treść wypowiedzi P. S. (1) wskazuje na zniekształcenie w odbiorze rzeczywistości, gotowość do nadinterpretacji, nieuprawnionego wnioskowania i urojeniowej interpretacji w zakresie funkcjonowania w świecie zewnętrznym i najbliższym otoczeniu społecznym. W sferze emocjonalnej natomiast P. S. (1) przeżywa głównie uczucia negatywne, intensywność przeżywanych stanów emocjonalnych jest wysoka, ma również trudności z kontrolowaniem emocji i zachowań, jest gwałtowny, impulsywny i drażliwy. W jego wypowiedziach biegła dostrzegła liczne treści urojeniowe (urojenia wielkościowe, ksobne, prześladowcze, zazdrość), które zgodnie z definicją urojeń, pozostają odporne na wszelką argumentację i są podtrzymywane pomimo obecności dowodów wskazujących na ich nieprawdziwość. To wszystko w ocenie obrony prowadzi do uprawnionego twierdzenia braku podstaw Sądu I instancji do nieuwzględnienia wniosku obrony z dnia 30 listopada 2020 roku o przesłuchanie P. S. (1) z udziałem biegłego lekarza psychiatry, a w szczególności wobec ujawnionych urojeń przez świadków B. F. i B. S. (2), przyznania przez P. S. (1) do korzystania z pomocy psychiatry, czy zbiegających się okresów czasowych w sprawie (...) z tymi wskazanymi w niniejszej sprawie z których wynika – w oparciu o opinię psychiatryczną w sprawie (...)– że P. S. (1) w okresie od 19 lipca 2018 roku do 11 października 2018 roku, a więc w pewnym odcinku czasowym wskazanym we wniosku o ukaranie obwinionej w tej sprawie, był osobą psychicznie chorą. Powyższe okoliczności wobec braku przesłuchania P. S. (1) w niniejszym postępowaniu w obecności lekarza psychiatry nie dają podstaw do stwierdzenia, czy w okresie od 12 października 2018 roku (vide: po dniu jego inkryminowanego zachowania opisanego w sprawie (...)) do dnia 4

lutego 2019 roku (vide: ostatniego dnia zamykającego okres wskazany we wniosku o ukaranie w niniejszej sprawie) P. S. (1) również nie był osobą chorą psychicznie z urojeniami jak opisane w opinii sądowo- psychiatrycznej wywołanej na potrzeby sprawy (...). Skoro zatem Sąd I instancji uznał, że sama opinia nie daje podstaw do odrzucenia zeznań P. S. (1) w całości, to bez wątplenia te w okresie 19 lipca 2018 roku do 11 października 2018 roku winny być odrzucone wobec stwierdzonej w tym okresie u niego choroby psychicznej. Nadto w zakresie oceny stanu zdrowia psychicznego P. S. (1) w okresie po dniu 11 października 2018 roku do dnia 04 lutego 2019 roku, winni się wypowiedzieć lekarze psychiatrzy podczas przesłuchania jego w ich obecności. Tylko takie przesłuchanie P. S. (1) da podstawy do oceny w jakiej części czy również w całości zeznania należało uwzględnić lub odrzucić tym bardziej wobec istniejącego pomiędzy P. S. (1) a obwinioną konfliktu czy wreszcie nieskrywanego przez P. S. (1) faktu leczenia się u psychiatry;

6) Obwiniona podjęła niewłaściwą decyzję, nie reagując w żaden sposób na zachowanie psa, pomimo, że doskonale zdawała sobie sprawę, że szczekanie przeszkadza sąsiadom, podczas gdy obwiniona wskazała, że wykonała wszystkie zalecenia biegłego kynologa wskazane w jego opinii z dnia 8 czerwca 2020 roku wywołanej na potrzeby sprawy zawisłej przed Sądem Okręgowym w E. sygn. akt (...), co potwierdza notatka Towarzystwa (...) w Polsce Oddział w E. z dnia 18 czerwca 2020 roku (k. 309) oraz załączone pismem obrony z dnia 30 listopada 2020 roku pisma świadka A. A. (2) z dnia 29 lipca 2020 roku;

III. na zasadzie art. 109 § 2 k.p.w. w zw z art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, a mianowicie:

1) art. 39 § 2 k.p.w. w zw z art. 170 § 1 pkt 2 i 3 k.p.k. polegający na oddaleniu w dniu 22 grudnia 2020 roku wniosku obwinionej o przesłuchanie B. O. podczas gdy w ocenie obrony świadek ta posiada wiedzę w zakresie zachowania psa F. w okresie objętym wnioskiem o ukaranie, tym samym stwierdzenie Sądu I instancji o rzadkim przebywaniu tego świadka w miejscu zamieszkania jawi się jako w żadnej mierze nieuprawniony i przedwczesny;

2) art. 39 § 2 k.p.w. w zw z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. polegający na oddaleniu w dniu 22 grudnia 2020 roku wniosku obwinionej o przesłuchanie pracowników (...) z k. 306 podczas gdy w ocenie obrony pracownicy ci choć nie byli bezpośrednimi świadkami zachowania psa F. w okresie objętym wnioskiem o ukaranie, to bezspornie wskażą na wykonanie przez obwinioną zaleceń wynikających z opinii biegłego wywołanej na potrzeby postępowania przed Sądem Okręgowym w E. sygn. akt (...), zatem oddalenie tego dowodu w świetle twierdzeń Sądu I instancji Sądu I instancji w zakresie oceny zachowania obwinionej jawi się jako nieuprawnione;

3) art. 39 § 2 k.p.w. w zw z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. polegający na oddaleniu w dniu 22 grudnia 2020 roku wniosku dowodowego obrońcy obwinionej z dnia 02 grudnia 2020 roku pkt 1 o zwrócenie się do (...) Przedsiębiorstwa (...) o udzielenie informacji jakimi maszynami i urządzeniami w okresie od 8 marca do 15 marca 2019 roku podmiot ten posługiwał się podczas prac remontowych na kanalizacji sanitarnej i deszczowej przy ul. (...) w E. na wysokości numeru 6 oraz udzielenia informacji o poziomie hałasu tych maszyn jako niemającego znaczenia dla sprawy, podczas gdy w ocenie obrony nagrania przedstawione przez P. S. (1) z tego właśnie okresu przedstawiają kompletnie oderwaną od rzeczywistości sytuację w szczególności, że w tym okresie głównym bodźcem inicjującym zachowanie psa F. był właśnie remont oraz maszyny jakimi posługiwali się pracownicy (...) oraz związane z tym remontem natężenie hałasu, zatem dla oceny zachowania psa w szczególności ustalenia bodźca powodującego jego zachowanie i/lub wokalizowanie istotnym jest ustalenie poziomu hałasu pracujących maszyn, co bezspornie również umożliwić powinno Sądowi I instancji dokonanie oceny reakcji P. S. (1) na ten hałas oraz pozwole na ustalenia i porównania poziomu hałasu pracujących podczas remontu maszyn z poziomem wokalizy psa F., tym bardziej, że nagranie przedstawione z tego okresu przez P. S. (1) pozbawione jest fonii;

4) art. 39 § 2 k.p.w. w zw z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. polegający na oddaleniu w dniu 22 grudnia 2020 roku wniosku dowodowego obrońcy obwinionej z dnia 02 grudnia 2020 roku pkt 2 o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu badania poziomu dźwięku jako niemającego znaczenia dla sprawy, podczas gdy w ocenie obrony tylko w ten sposób możliwym będzie dokonanie obiektywnej oceny ewentualnej uciążliwości wokalizowania psa

obwinionej z uwzględnieniem przede wszystkim warunków prezentowanych przez P. S. (1) w różnych konfiguracjach tej uciążliwości;

5) art. 39 § 2 k.p.w. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. polegający na oddaleniu w dniu 22 grudnia 2020 roku wniosku dowodowego obrońcy obwinionej z dnia 02 grudnia 2020 roku pkt 4 o dopuszczenie dowodu z przesłuchania pokrzywdzonego z udziałem biegłego lekarza psychiatry wobec uznania, że nie ma to znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego w sprawie, podczas gdy w ocenie obrony uwzględniając opinię z dnia 8 listopada 2018 roku w sprawie (...) i fakt opisanych w niej urojeń P. S. (1) w okresie objętym wnioskiem o jego ukaranie, tj. od lutego 2014 roku do 11 października 2018 roku dające podstawę umorzenia ww. postępowania w świetle okresu objętego wnioskiem o ukaranie w niniejszej sprawie, tj. od lipca 2018 roku do 4 lutego 2019 roku, P. S. (1) de facto w okresie od lipca 2018 roku do 11 października 2018 roku jest osobą psychicznie chorą. To zatem w ocenie obrony – wobec również nieskrywanego przez P. S. (1) leczenia psychiatrycznego – daje podstawy twierdzić, iż jego ocena i prezentowane Sądowi I instancji stanowisko wynikać mogą również ze stwierdzonych schorzeń, które – skoro w opinii stwierdzono, że P. S. (1) nie ma wglądu w objawy swej choroby psychicznej - w ocenie obrony mogą się nasilać co w konsekwencji powodować postępowanie jego choroby. Tylko takie jak zawnioskowane przez obronę przesłuchanie P. S. (1) da podstawy do oceny wiarygodności zeznań P. S. (1) w okresie do 12 października 2018 roku do 4 lutego 2019 roku, w szczególności sposobu jego oceny uciążliwości zachowania psa F., tym bardziej wobec nieukrywanego przez P. S. (1) konfliktu z obwinioną;

6) art. 39 § 2 k.p.w. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. polegający na oddaleniu w dniu 22 grudnia 2020 roku wniosku dowodowego obrońcy obwinionej i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego behawiorysty albowiem biegły jak stwierdził Sąd I instancji sam wskazał, iż zapoznał się z nagraniami w aktach sprawy (...) a więc również objętych zarzutem w niniejszej sprawie, podczas gdy w ocenie obrony biegły nie wypowiedział się szczegółowo do zachowań psa z okresu objętego wnioskiem o ukaranie, jak również nie uwzględnił w swoich opiniach zachowania się P. S. (1) wobec psa w szczególności okresu tego jego zachowania, wpływu jego zachowania i okresu tego zachowania na reakcję psa tak na głos P. S. (1) jak również na widok jego osoby, w szczególności w okolicznościach ujawnionych przez funkcjonariuszy policji, że pies F. zachowywał się prawidłowo, zaś reagował wokalizowaniem i zdenerwowaniem jedynie kiedy widział i/lub słyszał P. S. (1);

7) art. 39 § 2 k.p.w. w zw. z art. 7 k.p.k. polegający na dokonaniu przez Sąd I instancji dowolnej i wybiórczej oceny zebranych w sprawie dowód, w szczególności poprzez oddalenie wniosków obrony, które pozwolić powinny – jedynie po ich przeprowadzeniu – wydanie orzeczenia w niniejszej sprawie z zachowaniem zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, oraz pominięcie dowodu z postaci pisma z dnia 29 lipca 2020 roku A. A. (2) wskazującego w sposób niebudzący wątpliwości, że obwiniona wykonała wszystkie zalecenia wskazane przez biegłego w sprawie (...), a wbrew twierdzeniom Sąd I instancji P. S. (1) zależało – co wynika z jego retoryki podczas niniejszego postępowaniu – na uciszeniu pas F. obrozą antyszczekową;

IV. na zasadzie art. 109 § 2 k.p.w. w zw. z art. 438 pkt 1 k.p.k. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie § 15 ust. 3 regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Miasta E. uchwalonego Uchwałą Nr VII/78/2015 Rady Miejskiej w E. z dnia 28 maja 2015 roku, oraz art. 10 ust. 2a ustawy o utrzymaniu w czystości i porządku w gminach, polegającą na błędnej ich wykładni i niewłaściwym tych przepisów zastosowaniu, poprzez uznanie przez Sąd I instancji, że obwinionej można przypisać winę w popełnieniu zarzucanego jej czynu, jako że w ocenie Sądu I instancji zasadnie można jej postawić zarzut, iż podjęła niewłaściwą decyzję, nie reagując w żaden sposób na zachowanie swojego psa pomimo tego, że doskonale zdawała sobie sprawę, iż szczekanie przeszkadza sąsiadom, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje w sposób niebudzący wątpliwości, że to jedynie zachowanie P. S. (1) stało się powodem zachowania psa, i tylko jemu reakcja psa F. na jego irracjonalne zachowania przeszkadzała, bowiem nie sposób podzielić stanowiska Sądu I instancji, że pies obwinionej miał przeszkadzać sąsiadom, tym bardziej w zderzeniu tego wniosku z zeznaniami świadków. Ponad powyższe nie sposób podzielić stanowiska Sadu I instancji wobec istniejącego a i stwierdzonego przez Sąd długoletniego konfliktu pomiędzy P. S. (1), daje podstawy twierdzić, że zachowanie P. S. (1) ma charakter odwetowy za postępowanie w sprawie (...) co ujawnił na rozprawie w dniu 22 października 2019 roku w sprawie o sygn. (...), wskazując, że zaczęło się psuć jak mnie oskarżyła o kota. W sprawie

tej – o czym była mowa wyżej – z uwagi na chorobę psychiczną P. S. (1) postępowanie zostało umorzone, choć w ocenie obrony zniknęło z pola widzenia Sądu I instancji tożsame okresy w obydwu sprawach, jak również okoliczność, że w zasadzie P. S. (1) w okresie od 19 lipca 2018 roku (okres wniosku o ukaranie w niniejszej sprawie) do dnia 11 października 2018 roku (okres objęty wnioskiem o ukaranie P. S. (1) w sprawie (...)) jest osobą chorą psychicznie (wnioski opinii z dnia 8 listopada 2019 roku na potrzeby postępowania (...));

V. na zasadzie art. 109 § 2 k.p.w. w zw. z art. 438 pkt 4 k.p.k. rażąco niewspółmierność kary wyrażającą się w wymierzeniu obwinionej kary nagany w szczególności wobec nieuzasadnionego twierdzenia Sądu I instancji, że obwiniona miała nie wykonać zaleceń z opinii w sprawie(...), podczas gdy w ocenie obrony zalecenia te zostały wykonane i winny one być nie tylko wzięte pod uwagę ale również mieć wpływ na ocenę działania obwinionej przez przyzmat prowokującej postawy P. S. (1) psa F..

Na zasadzie art. 109 § 2 k.p.w w zw z art. 427 § 3 w zw z art. 452 § 2 pkt 3 k.p.k. obrońca obwinionej wniosł o:

1. dopuszczenie dowodu z przesłuchania P. S. (1) w charakterze świadka z udziałem biegłego lekarza psychiatry, bowiem w ocenie obrony istnieją wątpliwości co do stanu psychicznego pokrzywdzonego, w szczególności w zakresie jego zdolności postrzegania i odtwarzania postrzeżeń związanych z zachowaniem się psa obwinionej w okresie wskazanym we wniosku o ukaranie, w szczególności uwagi na fakt, że okres z wniosku o ukaranie w niniejszej sprawie zawiera się w okresie w sprawie (...), w której to P. S. (1) stanął pod zarzutem między innymi drażnienia psa F. poprzez krzyczenie, płoszenie, jak również poprzez krzyki, bezpodstawne wzywanie Policji złośliwie niepokoił E. W. (1), w której to sprawie w oparciu o wydaną opinię sądowo – psychiatryczną z dnia 8 listopada 2019 roku, P. S. (1) uznany został za osobę chorą psychicznie, z zaburzeniami urojeniowymi, ze zniesioną w tamtym czasie, tj. listopada 2013 roku do 11 października 2018 roku, zdolnością do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Wynika z powyższego że P. S. (1) jak to wskazano powyżej, w okresie od 19 lipca 2018 roku, tj. od dnia wskazanego we wniosku o ukaranie w niniejszej sprawie, do dnia 11 października 2018 roku – wskazanego w sprawie (...), oraz w opinii sądowo – psychiatrycznej z dnia 8 listopada 2019 roku był psychicznie chorym. Zatem istotnym dla niniejszej sprawy jest również ustalenie czy w okresie od 12 października 2018 roku, tj. po dniu następującym po okresie w sprawie (...) do 4 lutego 2019 roku, tj. do dnia wskazanego jako ostatni dzień okresu objętego wnioskiem o ukaranie w niniejszej sprawie. P. S. (1) był osobą bez stwierdzonych u niego w opinii w sprawie(...) urojeń, jak również czy urojenia te miały wpływ na zachowanie odwetowe względem obwinionej, tym bardziej w okolicznościach ujawnionego przez samego P. S. (1) faktu leczenia psychiatrycznego. Nadto dowód ten pozwoli w sposób obiektywny ocenić, czy P. S. (1) zniekształcił przedstawił Sądowi I instancji rzeczywistość, jak również czy jego wroga postawa wobec obwinionej nie była powodem drażnienia psa F., czy też tej postawy się pozbył, jak również wykaże czy P. S. (1) – jak wynika to z opinii – posiada nadal trudności z funkcjonowaniem w świecie zewnętrznym i najbliższym otoczeniu z uwagi na silne skupienie się na własnej osobie;

2. zwrócenie się przez Sąd meriti do (...) Sp. z o.o. w E., ul. (...), (...) E. z wnioskiem o udzielenie informacji jakimi maszynami i urządzeniami w okresie od 8 do 15 marca 2019 roku ww. podmiot ten posługiwał się podczas prac remontowych kanalizacji sanitarnej i deszczowej przy ulicy (...) w E. ia wysokości numeru 6, oraz udzielenia Sądowi informacji o poziomie hałasu tych maszyn urządzeń w ww. okresie, a to wszystko na okoliczność wykazania, że wbrew twierdzeniom P. S. (1) o irracjonalnym zachowaniu psa w tym dniu i wyjęciu nieuprawnionego przez niego oraz Sąd I instancji wniosku, że tak się pies F. zawsze zachowuje, pies obwinionej reagował właśnie na bodźce zewnętrzne w postaci hałasu związanego z trwającymi pracami remontowymi oraz ludzi wykonujących te prace remontowe i przedłożenie tych informacji biegłemu kynologowi S. G. (1) w celu udzielenia odpowiedzi czy takie zachowanie psa w dniu 15 marca 2019 roku było spowodowane pracami remontowymi czy innymi bodźcami zewnętrznymi;

3. dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu badania poziomu dźwięku na okoliczność ustalenia czy wokalizowanie psa F. stanowi uciążliwość dla pokrzywdzonego w szczególności ustalenia poziomu jego wokalizowania podczas przebywania na posesji obwinionej, przy czym biegły powinien opinię wydać w oparciu o dokonanie badań w miejscu zamieszkania pokrzywdzonego z uwzględnieniem częstotliwości wychodzenia psa na zewnątrz, jak również wypowiedzieć się czy przedłożone do akt sprawy nagrania noszą cechy zniekształcające dźwięk względem faktycznego

poziomu wokalizy psa na zewnątrz, jak również czy zniekształceń tych w zakresie natężenia dźwięku można dokonać urządzeniem rejestrującym obraz i dźwięk w postaci kamery, którą posługiwał się P. S. (1). Biegły w ocenie obrony winien również wypowiedzieć się w oparciu o otrzymane informacje wskazane w pkt. 2 powyżej, które z dźwięków (czy maszyn i prac remontowych czy wokalizowanie psa F.) są bardziej uciążliwymi;

4. przeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego behawiorysty, ewentualnie biegłego kynologa S. G. (1), umożliwiając tym biegłym zapoznanie się z opinią sądowo - psychiatryczną P. S. (1), na okoliczność ustalenia czy w tej opinii opisane zachowanie P. S. (1) w okresie od lutego 2014 roku do 11 października 2018 roku, oraz jego stan psychiczny mogły mieć wpływ na to, że pies F. miał prawo do reagowania na niego w inny sposób niż każdą inną osobę pojawiającą się w jego otoczeniu lub pobliżu;

5. przeprowadzenie dowodu z dokumentu załączonego do wniosku obwinionej z dnia 30 listopada 2020 roku, na okoliczność wykonania przez obwinioną zaleceń wskazanych przez biegłego w sprawie (...);

W związku z powyższymi zarzutami na podstawie art. 109 § 2 k.p.w. w zw z art. 437 § 1 k.p.k. obrońca obwinionej wniósł o:

1. uchylenie skarżonego wyroku w części zaskarżenia i umorzenie postępowania, wobec twierdzenia, że czynu nie popełniono i brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia względnie wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion wykroczenia, ewentualnie:

2. zmianę skarżonego wyroku w części zaskarżenia i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uniewinnienie obwinionej od zarzutów zawartych we wniosku o ukaranie;

3. obciążenie P. S. (1) kosztami postępowania za obydwie instancje oraz zasądzenie od niego na rzecz obwinionej kosztów obrony według norm przepisanych za obydwie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wybiórczo przytoczone w niej argumenty dla poparcia prezentowanego stanowiska, mające uzasadniać wadliwość poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń stanu faktycznego, były całkowicie chybione i stąd nie mogły się ostać w świetle zebranych w sprawie dowodów. Na wstępie rozważań godzi się zaznaczyć, że Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, które następnie poddał wnikliwej i rzetelnej analizie i na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski, zarówno co do winy E. W. (1) w zakresie przypisanego jej wykroczenia, subsumcji prawnej jej zachowania pod wskazany przepis ustawy (po dokonaniu sprostowania oczywistej omyłki pisarskiej przez sąd odwoławczy co do właściwej numeracji przepisu), a także wymiaru i rodzaju orzeczonej wobec niej kary. Przedmiotem rozważań były nie tylko dowody obciążające obwinioną ale również wszelkie dowody im przeciwne, a wszystkie one zostały ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Wyprowadzone na tej podstawie stanowisko Sądu Rejonowego korzysta z ochrony przewidzianej w art. 8 k.p.w. w zw. z art. 7 k.p.k., a ponieważ jednocześnie nie zostało ono w żaden rzeczowy i przekonujący sposób podważone przez stronę skarżącą, a przez to w całej rozciągłości zasługuje również na aprobatę Sądu odwoławczego. Rzeczowe, trafne a przez to zasługujące na aprobatę Sądu odwoławczego argumenty w tej kwestii zostały zawarte w uzasadnieniu wyroku i ich powtarzanie jest zbędne.

Trzeba z całą mocą podkreślić, iż to, że Sąd Rejonowy ocenił poszczególne dowody zebrane w tej sprawie w sposób odmienny, aniżeli życzyłyby sobie tego obrońca obwinionej absolutnie jeszcze nie oznacza, że w procesie rozumowania tegoż Sądu nastąpił błąd natury logicznej. Przypomnieć należy, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami i to w toku całej rozprawy głównej. Sąd pierwszej instancji, dokonując swobodnej oceny dowodów musi przedstawić tok swego rozumowania, który doprowadził go do dokonanego wyboru. Analiza tego właśnie toku rozumowania jest przedmiotem kontroli instancyjnej, bowiem sąd

odwoławczy nie styka się z dowodami bezpośrednio, lecz swą działalność ogranicza do weryfikacji i racjonalności rozumowania sądu orzekającego, przedstawionego w zaskarżonym wyroku. Czyni to na podstawie argumentów przytoczonych w skardze apelacyjnej i wyłącznie w zakresie nią wyznaczonym. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazywać braki w zakresie logicznego rozumowania sądu orzekającego. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do twierdzeń, że zdarzenia miały inny przebieg, to nie może być uwzględniona przez Sąd odwoławczy. Innymi słowy, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Ponadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w zaskarżonym wyroku, gdyż sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego, odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd pierwszej instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

W realiach tej sprawy nie sposób też zasadnie utrzymywać, iż Sąd I instancji naruszył dyrektywę określoną w art. 7 k.p.k. w zw z art. 8 k.p.w. – przekroczył zasadę swobodnej oceny dowodów. W szczególności do wysunięcia takiego twierdzenia dalece niewystarczające jest to, że przyjęte przez Sąd Rejonowy założenia dowodowe nie odpowiadają preferencjom skarżącego. Generalnie wypada przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. / art. 8 k.p.w. /, jeżeli tylko: - po pierwsze, jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, - po drugie, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść obwinionej, - po trzecie, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (v. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04.07.1995r., II KRN 72 / 95, Prok. i Pr. 1995 / 11-12 / 6, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.02.1996r., II KRN 199 / 9 5, Prok. i Pr. 1996 / 10 / 10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03.09.1998r., V KKN 104/98, Prok. i Pr. 1999 / 2 / 6 i inne). Obrońca E. W. (1) nie wykazał natomiast w skardze apelacyjnej, aby którykolwiek z powyższych warunków nie został w wyroku Sądu Rejonowego dotrzymany, a zatem także i zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie mógł w tej sprawie się ostać. Trzeba zatem wskazać, iż to, że sąd orzekający ocenił poszczególne dowody pod kątem ich wiarygodności nie w taki sposób, jak życzyłby sobie tego skarżący, wcale jeszcze nie oznacza, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguł wyrażonych w wyżej przytoczonym przepisie prawnym. Niedopuszczalne jest również stawianie zarzutu obrazy prawa materialnego, w sytuacji gdy skarżący jednocześnie- jak w tej sprawie- podważa ustalenia faktyczne w tym samym zakresie. Zarówno w literaturze, jak i w orzecznictwie podkreśla się, że obraza prawa materialnego polega na wadliwym jego zastosowaniu lub niezastosowaniu w orzeczeniu opartym na prawidłowych ustaleniach faktycznych. Nie ma więc obrazy prawa materialnego, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2020r., OSNKN 2021/1/2).

W przedmiotowej sprawie wina E. W. (1), w zakresie przypisanego jej wykroczenia, została wykazana w oparciu o całokształt spójnego materiału dowodowego, który prawidłowo zweryfikowany poprzez pryzmat logicznego myślenia i doświadczenia życiowego tworzy przekonujący obraz zdarzenia, jakie legło u podstaw zarzutu. Godzi się w tym miejscu wskazać, że art. 10 ust 2a ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach penalizuje zachowanie się sprawcy które polega na niewykonywaniu obowiązków określonych w regulaminie, którym w tym przypadku jest uchwalony Uchwałą nr VII/78/2015 Rady Miejskiej w E. z dnia 28 maja 2015r. regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Miasta E., który w § 15 ust 1 pkt 3 nakłada na właściciela obowiązek zapewnienia jego zwierzęciu takich warunków bytowania, które nie powodują uciążliwości dla otoczenia, w szczególności poprzez hałas, zanieczyszczanie otoczenia, wydzielenia przykrych zapachów itp. Przytoczony przepis nakłada jednocześnie na właściciela zwierzęcia obowiązek odpowiednio szybkiego reagowania na powodowane przez jego pupila uciążliwości, a tego, co analiza zebranego materiału dowodowego, dowiodła, w zachowaniu obwinionej w inkryminowanym czasie, zabrakło. Sąd odwoławczy podziela więc w pełni stanowisko Sądu meriti, że ujawnione i poddane wszechstronnej analizie dowody osobowe i nieosobowe, dostarczyły podstaw

do przypisania obwinionej przedmiotowego wykroczenia. Kluczowe znaczenie dla wykazania tego, że pies E. W. (1) reagował głośnym szczekaniem na odbierane bodźce, przez co jego zachowanie powodowało uciążliwość dla otoczenia, były zeznania nie tylko skonfliktowanego z E. W. (1) świadka P. S. (1), ale również relacje innych osób, tj. W. S. (2), M. S. i nie będących członkami rodziny pokrzywdzonego: J. B. (1), B. S. (2), częściowo E. G., które są spójne i wzajemnie się uzupełniają. Oceniając w pierwszej kolejności wartość dowodową zeznań świadka P. S. (1), Sąd odwoławczy miał na uwadze wieloletni konflikt sąsiedzki, pomiędzy nim a obwinioną oraz fakt wydania opinii sądowno- psychiatrycznej z dnia 08 listopada 2019 roku na potrzeby postępowania o sygn. (...) (wskazującej na rozpoznanie u pokrzywdzonego zaburzeń urojeniowych), niemniej okoliczności te same w sobie, nie prowadziły do zdyskredytowania złożonych przez niego depozycji. W powyższej ocenie pomocna była opinia sądowa psychologiczna wydana – w wyniku częściowego uwzględnienia wniosku dowodowego obrońcy obwinionej- po czynności przesłuchania P. S. (1) w obecności psychologa, która potwierdził, że rozwój intelektualnych i pamięciowych opiniowanego jest prawidłowy. Biegły psycholog, który był w myśl art. 192 kpk uprawniony do oceny wskazanych tam okoliczności, stwierdził też, że pokrzywdzony nie ujawnia zakłóceń funkcji pamięci, jego potencjał poznawczy jest prawidłowy i pozwala na właściwy przebieg procesu dokonywania, przechowywania i odtwarzania spostrzeżeń. Jest on także – w ocenie psychologa- w stanie prawidłowo przekazywać swoje doświadczenia oraz prawidłowo wskazywać uczestników zdarzeń. Konfabulacje (rozumieniu jakościowych zaburzeń spostrzegania) nie występują, a jego intelekt kształtuje się w normie. Biegły w przedmiotowej opinii odniósł się też do okoliczności leczenia psychiatrycznego P. S. (1), podnosząc, że w aktualnym obrazie występuje u niego nadal aktywne i widoczne poczucie skrzywdzenia, odczuwania niesprawiedliwości, przy wzmożonej kontroli otoczenia, mimo to na temat zdarzenia objętego postępowaniem wypowiada się on, zdaniem biegłego, w sposób spójny i powtarzalny, nie uwidaczniają się też zakłócenia treści myślenia. Powyższe ustalenie skłoniły biegłego psychologa do przyjęcia stanowiska, że P. S. (1), co do faktów w zakresie prowadzonego postępowania, jest w stanie je relacjonować prawidłowo. Powyższe uwagi, w świetle jednoznacznej wymowy przytoczonej opinii sądowno-psychologicznej przesadzają o braku podstaw do pominięcia, przy ustaleniu stanu faktycznego, zeznań P. S. (1), tym bardziej, że jak już wyżej wskazano, korespondowały one także z innymi, zgromadzonymi w tej sprawie, dowodami osobowymi w postaci zeznań świadków-W. S. (2), M. S., J. B. (1), B. S. (2), E. G. oraz dowodami nieosobowymi, w postaci przedłożonych przez P. S. (1) licznych nagrań, obrazujących wokalizowanie psa E. W. (1), które powodowało uciążliwość dla tych osób. I tak W. S. (2) podała, że ujadanie psa obwinionej jest bardzo głośne. Świadek podała, że gdy miała urlop do od 8.30 do wieczora pies ten ujadął non stop z małymi przerwami, stał przy bramce i czekał. Dodała ona również, że widziała, jak pies obwinionej czekał bez powodu, a jak przejeżdża rowerzysta to jest szczególnie agresywny i skacze na bramkę, na psy też reaguje agresywnie. W ocenie świadka pies obwinionej jest zatem uciążliwy, bo szczeka non stop. Świadek M. S. potwierdził, że pies obwinionej cały czas szczeka, jest agresywny i reaguje na przechodzące dzieci i różne osoby, reaguje też na przejeżdżające samochody i rowerzystów, co jest bardzo uciążliwe. Świadek ten także potwierdził, że z tego co wie to jego ojciec rozmawiał z sąsiadką (obwinioną), ale nie przyniosło to żadnego rezultatu. Także świadek J. B. (1), który nie jest skonfliktowany z obwinioną, a zamieszkuje w bliskim sąsiedztwie potwierdził, że E. W. (1) ma psa, który szczeka, a okresie gdy leżał on w domu po wypadku samochodowym, było to dla niego uciążliwe, gdyż nie można było, z uwagi na szczekanie tego, otworzyć okien. Osoby te opisały w sposób dokładny zachowanie psa obwinionej, zgodnie wskazując na jego uciążliwy charakter, co też przeczy twierdzeniom skarżącego, jakoby wokalizowanie psa F. był uciążliwe wyłącznie dla P. S. (1). Również B. S. (2) opisał głośne i uciążliwe szczekanie psa obwinionej. Sąd Rejonowy, który miał bezpośredni kontakt z tymi osobami i mógł czynić spostrzeżenia co do ich zachowania, reakcji na zadawane pytania, nie znalazł podstaw do zakwestionowania jej obiektywizmu. Powyższa konkluzja jest tym bardziej uprawniona, jeżeli weźmie się pod uwagę to, że fakt szczekania psa E. W. (2), w inkryminowanym okresie, potwierdzają również przedłożone przez P. S. (1) liczne nagrania (dotyczące też okresu czynu), które obrazują, jak pies F., w różnych datach, o różnych porach, wokalizuje reagując w ten sposób czasami na bodźce a czasami bez widocznych bodźców, które jest na tyle głośne, że jest także słyszalne w domu pokrzywdzonego, przy zamkniętych oknach. Co istotne, przedmiotowe zapisy były nagrywane przez P. S. (3) z pewnej odległości, w sytuacjach gdy nie znajdował się on w polu widzenia psa obwinionej, co przeczy tezie skarżącego, jakoby to osoba pokrzywdzonego, stanowiła bodziec wzorkowy powodujący głośne szczekanie psa obwinionej. Zwrócić nadto uwagę trzeba, że w ocenie, głośności szczekania psa obwinionej pod kątem jej uciążliwości dla innych osób, istotną rolę odegrała opinia sporządzona do sprawy (...) ((...)), w której biegły kynolog zawarł swoje spostrzeżenia odnośnie licznych reakcji wokalizacyjnych psa obwinionej, który

to reagował szczekaniem na szereg bodźców, a w zależności od częstotliwości ich pojawiania się, reakcje psa były częstsze bądź rzadsze i przybierały różne natężenie, dlatego też, w opinii biegłego kynologa, pies F. może stwarzać uciążliwość dla otoczenia poprzez szczekanie na posesji. Nota bene to uciążliwe szczekanie psa, wokalizacja słyszana ze 100 m była podstawą ustalenia winy obwinionej a nie agresywne zachowanie psa. Na powyższe ustalenia faktyczne, poczynione w oparciu o wyżej przedstawione dowody nie rzutują, relacje świadków E. G. i K. D., do których nawiązuje autor apelacji, tym bardziej, że pierwsza z tych osób, potwierdziła okoliczność szczekania psa obwinionej „cały czas”, gdy tylko ktoś idzie ulicą (a więc nie ma racji obrońca pisząc w apelacji, że żaden ze świadków nie wskazał by pies F. miał szczekać i reagować na przechodzące osoby, bo wskazała na to w zeznaniach E.G., jak i B. S.), zastrzegając, że jej to nie przeszkadza, a druga z tych osób nie mieszka na stałe w pobliżu obwinionej, a jedynie odwiedza swoich rodziców, w związku z czym jej wiedza jest ograniczona wyłącznie do zaobserwowanych przez nią zdarzeń, w czasie jej pobytu. Przytoczone relacje świadków nie prowadzą więc do odmiennych wniosków w zakresie sprawstwa E. W. (1), tym bardziej dla wypełnienia znamion przypisanego jej wykroczenia, wystarczającym jest, aby dobiegający z sąsiedniej posesji hałas wywołany wokalizowaniem jej psa, stanowił uciążliwość nie dla wszystkich a jedynie dla nielicznych osób, co ma miejsce i wobec P. S. i wobec J. B..

Ponadto na ocenę zachowania E. W. (1) w czasie czynu nie rzutowała okoliczność wykonania przez nią zaleceń biegłego kynologa wskazanych w jego opinii z dnia 8 czerwca 2020 roku wywołanej na potrzeby sprawy zawisłej przed Sądem Okręgowym w E. sygn. akt (...), skoro, przedmiotem oceny w tej sprawie, było jej zachowanie w okresie od dnia 19 lipca 2018 roku do 04 lutego 2019 roku, a więc w czasie poprzedzającym podjęcie przez obwinioną działań by zapobiec dalszemu uciążliwemu szczekaniu przez psa F.. Na marginesie należy tylko zauważyć, że notatka (...) dotyczyła kontroli dobrostanu psa stwierdzonego w dniu 18.06.2020r. k. 309 i opisano w niej, że pies miał w pełni zaspokojone potrzeby bytowe i że w czasie 1 godzinnej wizyty Przedstawicielki (...) pies zachowywał się właściwie, nie szczekał uciążliwie, przy czym wizyta ta i obserwacja psa była przeprowadzona w obecności obwinionej, stąd nie można jednoznacznie przyjąć by wskazano w treści tej notatki jednoznacznie na okoliczność wykonania przez obwinioną zaleceń biegłego kynologa, a wnioskowane zeznania pracowników (...) miałyby istotne znaczenie dla rozpoznania sprawy w odniesieniu do wskazanego w zarzucie z pkt. I czasu czynu. Natomiast sąd odwoławczy nie dopuścił dowodu z dokumentu z k. 402-404 z 29.07.2020r. autorstwa A. A., gdyż dokument ten nie miał znaczenia dla rozpoznania sprawy i jednoznacznie nie mógł wskazywać na wykonania przez obwinioną zaleceń biegłego kynologa skoro dotyczył zachowania psa F. w czerwcu 2020r. w obecności właścicielki na posesji przy ul. (...) w E. (a więc w innych warunkach niż wynikające z okoliczności czynu przypisanego, gdy pies był pozostawiany na wiele godzin na zewnątrz domu, bez obecności właścicielki) oraz zachowań psa F. w lipcu 2020r. w innym otoczeniu niż miejsce czynu tj. w K., co nawet zdaniem autora pisma powodowało, że odruchy psa na bodźce mogły się w takich (odmiennych od tych z realiów czynu) warunkach ustabilizować, a w stałym miejscu zamieszkania pies mógł reagować wokalizacją na zachowania osób z tamtejszego otoczenia.

Nie mogło służyć uwolnieniu obwinionej od odpowiedzialności za przypisane jej wykroczenie to, że policjanci W. S. i P. S. nie stwierdzili podczas przeprowadzanej interwencji by pies uciążliwie szczekał, bo w warunkach ich interwencji obecna była obwiniona, a przecież pies szczekał uciążliwie gdy obwinionej nie było na posesji a pies pozostawał sam na zewnątrz domu. Należy natomiast zauważyć, że przecież inni policjanci tj. Ł. K. czy Ł. C., gdy przyjeżdżali na interwencje, a właścicielki psa nie było na posesji, to jednak obserwowali, że pies będąc na zewnątrz szczekał, a Ł. C. podał, że „jeżeli jest interwencja i trwa 20 minut i pies cały czas ujada, to mogło być uciążliwe”, co wpisuje się w zeznania pokrzywdzonego, członków jego rodziny, B. S. czy J. B. o uciążliwej dla otoczenia wokalizacji psa F., gdy pozostawał sam na zewnątrz domu.

Nie miał także racji skarżący zarzucając orzeczeniu Sądu Rejonowego naruszenie normy art. 16 § 1 k.p.w. w zw z art. 41 k.p.k. poprzez nie wyłączenie się z tej sprawy przez Sędzię Przewodniczącą pomimo, że zaszły uzasadnione obawy co do jej stronniczości, z uwagi na fakt, że orzekała w sprawie łączącej te same strony. Przypomnieć wypada, że wątpliwość co do bezstronności sędziego, która nakazuje jego wyłączenie od udziału w rozpoznaniu sprawy musi być „uzasadniona”. Jak wskazuje się w doktrynie, sformułowanie to oznacza poważną wątpliwość, która musi istnieć obiektywnie, a nie tylko w subiektywnym przeświadczeniu czy przekonaniu strony składającej wniosek o

wylączenie. Chodzi o wątpliwość, którą w oparciu o zaistniałą okoliczność mogłaby powziąć każda inna, rozsądnie oceniająca i nieuprzedzona osoba. Nie stanowi przyczyny wylączenia sędziego podejrzliwość strony, czy utrata wiary w bezstronność sędziego, wynikająca z jej subiektywnego odczucia. Uwagi powyższe odnoszą się do takiego zachowania sędziego na sali rozpraw oraz poza nią, z którego mogłoby wynikać, że sędzia jest w określony sposób nastawiony do uczestników postępowania lub do sprawy. Chodzi tu o zachowanie sędziego odnoszące się zarówno do oceny rozpoznawanej sprawy przed wydaniem rozstrzygnięcia, jak o wyrażanie pewnych opinii oceniających uczestników postępowania, które może świadczyć o określonym nastawieniu sędziego do sprawy lub osób w niej uczestniczących (v. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2019 roku, I DO 41/19, LEX nr 2727434). W przedmiotowej sprawie nie zaistniały natomiast przesłanki warunkujące wylączenie sędziego, albowiem fakt rozstrzygania innych spraw między tymi samymi stronami nie stanowi okoliczności powodujących wątpliwość co do bezstronności tego sędziego w aktualnie prowadzonym postępowaniu (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2001 roku, II KKN 538,98, OSNKW 2001, nr 9-10, poz. 80), tym bardziej, że sprawy te dotyczą zupełnie innych zarzutów, innych znamion oraz innego układu procesowego stron, a rozstrzygnięcie ze sprawy (...) w nie determinowało rozstrzygnięcia w tej sprawie.

Odnosząc się do złożonych przez E. W. (1) w toku postępowania pierwszo-instancyjnego, a następnie ponowionych i rozszerzonych przez jej obrońcę w apelacji, wniosków dowodowych: o przesłuchanie świadka B. O., przesłuchanie pracowników (...), o zwrócenie się do (...) Przedsiębiorstwa (...) o udzielenie informacji jakimi maszynami i urządzeniami w okresie od 8 marca do 15 marca 2019 roku podmiot ten posługiwał się podczas prac remontowych na kanalizacji sanitarnej i deszczowej przy ul. (...) w E., o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu badania poziomu dźwięku i dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego behawiorysty podkreślić trzeba, że Sąd nie może być związany ani gołosłownie, ani dobrowolnie formułowanymi wnioskami dowodowymi złożonymi przez stronę postępowania. Przyjęcie bowiem założenia, że sąd ma powinność uwzględniania każdego wniosku dowodowego przy jakimkolwiek uwiarygodnieniu związku tego dowodu z przedmiotem postępowania, prowadziłoby do sytuacji ad absurdum. Ciężar dowodu w znaczeniu formalnym, sprowadzający się do powinności przeprowadzenia wnioskowanych dowodów, jest delimitowany przez przepisy i w żadnym wypadku nie może prowadzić do przekształcenia sądu w organ śledczy. Przyjęcie takiego założenia prowadziłoby nie tylko do obstrukcji procesowej, ale wręcz do możliwości zablokowania każdego procesu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 16 lutego 2006r., II AKa 347 / 05). Powyższa teza pozostaje aktualna na gruncie procedury wykroczeniowej. O dopuszczeniu określonego dowodu nie decyduje więc subiektywne przekonanie wnioskodawcy o istotności dowodu ale obiektywne oraz weryfikowalne przekonanie organu, iż dowód ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 roku, SNO 44 / 15). Dlatego należało podzielić stanowisko Sądu I instancji w przedmiocie oddalenia złożonych przez skarżącego wniosków dowodowych, z uwagi na to, że były one nieprzydatne dla stwierdzenia okoliczności istotnych dla tego postępowania. Tożsamą decyzję procesową podjął Sąd Okręgowy na rozprawie odwoławczej- w odniesieniu do powtórzonych w większości w apelacji wniosków dowodowych oddalonych wcześniej przez sąd I instancji-, albowiem dowody te albo nie miały znaczenia dla rozpoznania tej sprawy albo jak w przypadku dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu badania dźwięku (przy czym wniosek ten jest niejednoznaczny i trudno ocenić biegłego jakiej specjalności obrońca miał na myśli), obecne wokalizowanie psa nie musi przecież odzwierciedlać siły wokalizacji z czasu czynu, a w przypadku dopuszczenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego behawiorysty, zarówno trener psów A. A. (2) jak i biegły z zakresu psychologii psów, nadzoru i dozoru nad psami S. G. (1) wypowiedzieli się dostatecznie (stąd nie ma podstaw do uzyskania uzupełniającej opinii biegłego z tej specjalności), że gdyby – pies pod nieobecność właścicieli – został w domu, to by nie miał bodźców by szczekać. Odnosnie wniosku o zwrócenie się do (...) Przedsiębiorstwa (...) o udzielenie informacji jakimi maszynami i urządzeniami w okresie od 8 marca do 15 marca 2019 roku podmiot ten posługiwał się podczas prac remontowych na kanalizacji sanitarnej i deszczowej przy ul. (...) w E., to skoro wnioskowana informacja miała dotyczyć okresu po czynie, to w sposób oczywisty nie miała znaczenia dla rozpoznania sprawy. Ponadto decyzja sądu I instancji o oddaleniu wniosku o przesłuchanie B. O. nie była nieuzasadniona, skoro faktycznie świadek ta rzadko przebywała w miejscu zamieszkania, stąd nie posiadałaby wiadomości niezbędnych dla rozpoznania sprawy i to w sytuacji, gdy sąd

I instancji przesłuchał wielu sąsiadów stron, stąd zebrał wystarczający materiał dowodowy- nawet bez zeznań B. O.- dla rozpoznania omawianej sprawy.

Z kolei wniosek skarżącego o dopuszczenie dowodu z przesłuchanie P. S. (1) w charakterze świadka z udziałem biegłego psychiatry, Sąd odwoławczy częściowo uwzględnił, albowiem ponownie przesłuchał oskarżyciela posiłkowego z udziałem biegłego psychologa, który ocenił okoliczności wskazane w art. 192 § 2 k.p.k. w wydanej, już wyżej przytoczonej opinii, stąd, w ocenie sądu, nie było potrzeby ponownego przesłuchiwania tej osoby z udziałem biegłego psychiatry. Reasumując powyższe rozważania stwierdzić należy, że Sąd I instancji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia i nie naruszył prawa materialnego ani przepisów postępowania, a kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje swoje oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego i ujawnionego w postępowaniu i nie ma podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia. W konsekwencji należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia stanu faktycznego i dokonał subsumcji prawnej zachowania E. W. (1), tj. przyjął prawidłową kwalifikację prawną jej zachowania (po sprostowaniu omyłki psarskiej), wyczerpującego znamiona przypisanego jej wykroczenia. Nie można się bowiem zgodzić, że to tylko zachowanie pokrzywdzonego prowokowało psa do uciążliwego szczekania, gdy uzyskano zeznania innych świadków spójne z relacjami P. S. (które zostały pozytywnie zweryfikowane w świetle opinii biegłego psychologa) oraz opinię biegłego S. G., z których łącznie wynikało, że pozostawienie psa przez obwinioną na zewnątrz domu, podczas wielogodzinnej nieobecności obwinionej, powodowało że pozostawiony pies reagował na różne bodźce i głośno wokalizował, w sposób uciążliwy dla najbliższego sąsiada i J. B..

Mając na uwadze fakt, że wniesiona przez skarżącego apelacja skierowana była również przeciwko rozstrzygnięciu o karze, zachodziła także konieczność odniesienia się do tej kwestii. Zdaniem Sądu odwoławczego wymierzona obwinionej kara (nagana), w świetle całokształtu materiału dowodowego, stopnia społecznej szkodliwości czynu, a także okoliczności leżących po stronie obwinionej, nie razi swoją niewspółmiernością - surowością. Należy w tym miejscu przypomnieć, że rażąca niewspółmierność kary zachodzi w sytuacji, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można byłoby przyjąć, że wystąpiła wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary. Nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary ale o różnice tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można – również w potocznym tego słowa znaczeniu – „rażąco” niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować (v. OSNPG 1974/3-4/51; OSNPK 1995/6/18). Wymierzona natomiast E. W. (1) nagana, jest karą zdecydowanie łagodną, z którą nie wiąże się dla niej dodatkowe dolegliwości, jak pozbawienie wolności czy obowiązek wykonywania pracy społecznie użytecznej, jak również nie stanowi obciążania finansowego, jak ma to miejsce w przypadku grzywny. Przedmiotowa kara, pomimo jej niewątpliwie łagodnego charakteru, powinna nakłonić obwinioną do widocznej zmiany swojego dotychczasowego postępowania, a także zadośćuczynić wymogom prewencji generalnej, wpływając korzystnie na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. zaskarżony wyrok, jako słuszny i trafny, utrzymał w mocy.

Ponadto w pkt. II tego orzeczenia na podstawie art. 119 § 1 k.p.w. w zw. z art. 16 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. 2020.1651.) i § 11 ust. 2 pkt 4) i § 17 pkt 1) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015. poz. 1800 ze zm.) orzeczono o zwrocie wydatków z tytułu uczestnictwa pełnomocnika z wyboru w postępowaniu odwoławczym, a w pkt. III. na podstawie art. 121 § 1 k.p.w. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k., zwolniono obwinioną od obowiązku ponoszenia na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowanych kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od opłaty.